

Sygn. akt V U 510/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2019 r.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Mirosława Molenda-Migdalewicz

Protokolant: star. sekr. sądowy Marta Grabowska

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2019 r. w Legnicy

sprawy z wniosku A. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

przy udziale (...) Sp. z o.o. w L.

o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne

na skutek odwołania A. M.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

z dnia 29 maja 2018 r.

znak (...) Dec. nr (...)

I. zmienia decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 29 maja 2018 r. znak (...) Dec. nr (...) i stwierdza, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla A. M. jako pracownika u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w L. wynosiła od 09 października 2017 r. 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) miesięcznie,

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. na rzecz wnioskodawczyni kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

sędzia Mirosława Molenda-Migdalewicz

Sygn. akt V U 510/18

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. decyzją z dnia 29 maja 2018 r.

nr (...), że w okresie: od dnia 9 października 2017 r., podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla wnioskodawczyni A. M., jako pracownika u płatnika składek: (...) Sp.z o.o., wynosi: 3.000,00 zł brutto.

W uzasadnieniu wskazał, że mając na uwadze wykształcenie wnioskodawczyni w kierunku (...) ze specjalnością (...) oraz dotychczasowy przebieg zatrudnienia to doświadczenie zawodowe ubezpieczonej odbiegało od powierzonych jej w spółce (...) zadań, obejmujących szeroko pojęte prowadzenie kompleksowe biura oraz obsługa inwestycji i przetargów. W ocenie organu celem podpisania przez strony umowy o

pracę, na stanowisku specjalisty ds. inwestycji i realizacji przetargów i ustalenie wynagrodzenia za pracę w wysokości 10.000,00 zł brutto miesięcznie, było uzyskanie przez wnioskodawczynię wyższego świadczenia z ubezpieczenia społecznego

(zasiłku chorobowego przypadającego na okres ciąży, a następnie zasiłku macierzyńskiego). Organ stwierdził, że powyższe działania były przemyślane ekonomicznie, finansowo korzystnie dla obu stron. Organ nadto podniósł, że na czas jednej z inwestycji została zatrudniona H. C., która objęła częściowo obowiązki wnioskodawczyni.

Jak wynikało z danych Zakładu H. C. była zatrudniona w Spółce (...) od 19 marca 2018 r. do 30 kwietnia 2018 r. na umowę zlecenie z podstawą wymiaru składek w wysokości 600,00 zł. miesięcznie.

Wnioskodawczyni odwołała się od przedmiotowej decyzji. Wniosła o jej zmianę poprzez stwierdzenie, że w okresie od dnia 9 października 2017 r. podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla wnioskodawczyni jako pracownika (...)

Sp. z o.o. wynosi 10.000 zł brutto miesięcznie. Nadto wniosła o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania wraz kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że organ rentowy błędnie ustalił okoliczności stanu faktycznego. I tak, jak wynika z decyzji organ rentowy uznał, że wnioskodawczyni zawarła umowę o pracę ustalając wysokość swojego wynagrodzenia będąc przekonana,

że w bliskiej przyszłości skorzysta ze świadczeń z FUS. W ocenie wnioskodawczyni wskazane ustalenia stanu faktycznego, w żaden sposób nie znajdowały potwierdzenia

w materiale dowodowym. Wnioskodawczyni podkreśliła, że organ rentowy decyzję wydał jedynie na podstawie dokumentacji dostarczonej przez pracodawcę wnioskodawczyni.

W toku postępowania nie przesłuchano ani wnioskodawczyni, ani organów jej pracodawcy. Nadto organ rentowy nie wskazał na jakiej podstawie poczynił takie właśnie ustalenia. Zdaniem wnioskodawczyni brak było podstaw do przyjęcia takiej wersji zamierzeń wnioskodawczyni. Ponadto wnioskodawczyni wskazała, że wykonywała szereg obowiązków tj. prowadziła całościową obsługę biura firmy, sprawdzała i odbierała pocztę w formie tradycyjnej i elektronicznej, sprawowała nadzór na dokumentami firmowymi, prowadziła rekrutację pracowników i sporządzała umowy o pracę, prowadziła dokumentację pracowniczą, sporządzała listy płac pracowników, nadzorowała odprowadzanie składek

ZUS i podatków dochodowych od osób fizycznych, rozliczała umowy o dzieło i umowy zlecenia, prowadziła dokumentację odnośnie inwestycji, sprawowała kontrolę stanu zaawansowania rzeczowego i finansowego prowadzonych przez firmę robót, poszukiwała podwykonawców oraz prowadziła z nim negocjacje cenowe, współpracowała

z kontrahentami i podwykonawcami, sporządzała zlecenia, umowy, kalkulacje i kosztorysy, prowadziła zakupy, pomagała przy pomiarach geodezyjnych, analizowała projekty

i sporządzała szkice połowę, sporządzała dokumentację przetargową, kontaktowała się

z Powiatowym Urzędem Pracy. Była także odpowiedzialna za przygotowywanie ofert

i dokumentacji przetargowej. Miało to istotne znaczenie dla funkcjonowania spółki.

Nadto wnioskodawczyni wskazała, że praktycznie samodzielnie prowadziła sprawy kadrowe spółki. Wnioskodawczyni swoje obowiązki wykonywała prawidłowo, pracodawca

był z niej zadowolony. W ocenie wnioskodawczyni bez znaczenia dla oceny wykonywania pracy przez wnioskodawczyni pozostawał fakt, że powierzone jej obowiązki odbiegały

od posiadanego przez nią wykształcenia. W tym zakresie w ramach swobody umów pracodawca mógł zatrudniać w spółce osoby posiadające wykształcenie nie odpowiadające nałożonym obowiązkom czy zadaniom. Wnioskodawczyni zauważyła przy tym,

że wykonywała także czynności związane ze swoim wykształceniem. Ponadto wnioskodawczyni zarzuciła, że organ rentowy przeprowadził co najmniej niepełne postępowanie dowodowe i na podstawie takiego niepełnego postępowania wysnuł błędne wnioski. Wnioskodawczyni nadmieniała, że organ rentowy ustalił, iż wnioskodawczyni już w styczniu 2018 r. była w ciąży i z tego powodu była niezdolna do pracy. Wnioskodawczyni wskazała, że o ciąży dowiedziała się w czasie wizyty lekarskiej

w dniu 14 lutego 2018 r. Natomiast czasowa niezdolność wnioskodawczynie do pracy w styczniu 2018 r. wynikała z choroby - anginy, po której wnioskodawczynie wróciła do pracy. Jednocześnie wnioskodawczynie wskazała, że organ rentowy nie miał żadnych podstaw do uznania, że w chwili zawierania umowy o pracę wnioskodawczynie wiedziała, iż jest w ciąży lub planowała, że w ciążę zajdzie. Wnioskodawczynie zauważyła, że zawarła umowę o pracę 9 października 2017 r., zaś o ciąży dowiedziała się w lutym 2018 r. Ciąża została wykryta we wczesnym stadium tj. w 2 miesiącu (6 tydzień). Nie sposób zatem uznać, że wnioskodawczynie wiedziała o ciąży w dniu zawierania umowy o pracę. W ocenie wnioskodawczynie całkowicie bezzasadnie uznał organ rentowy, że pracodawca zakładał, iż wynagrodzenie wnioskodawczynie będzie wypłacane krótkookresowo. Organ rentowy całkowicie pominął, że spółka (...) posiadała środki na zatrudnienie wnioskodawczynie i zapłatę jej wynagrodzenia w umówionej wysokości. W okresie od 31 października 2017 r. do 14 maja 2018 r. osiągnęła przychód w wysokości 2.229.993,68 zł. Spółka jest w dalszym ciągu w fazie rozwoju, a dzięki działaniom wnioskodawczy udało jej się uzyskać znaczące oferty i wygrać przetargi. Nadto wnioskodawczynie zarzuciła, że organ rentowy w ogóle nie wykazał na jakiej podstawie ustalił wysokość wynagrodzenia jakie powinna jego zdaniem uzyskiwać wnioskodawczynie. Organ rentowy przyjął kwotę 3.000 zł brutto jako podstawę wymiaru składek wnioskodawczynie w sposób pozbawiony jakiegokolwiek logiki. ZUS nie wskazał dlaczego właśnie taka kwota powinna być uznana za wynagrodzenie wnioskodawczynie, która odpowiada nakładowi jej pracy.

W odpowiedzi organ wniósł o oddalenie odwołania. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał na te same przyczyny co w skarżonej decyzji.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Płatnik składek (...) Sp. z o.o. z siedzibą w L. prowadzi działalność gospodarczą której przedmiotem są roboty budowlane, spawalnicze w branży górniczej, odkrywkowej oraz energetycznej. Prezesem Zarządu płatnika składek jest P. M.. Zarząd jest jednoosobowy. Spółka ma dwóch wspólników tj. P. M., który posiada 99 % udziałów i wnioskodawczynie, która posiada 1% udziałów. W spółce płatnika składek istnieje brygadamonterów, spawaczy i nadzoru. Początkowo brygada liczyła 6 osób, następnie z racji natłoku prac była brygada do 20 osób. Były to osoby zatrudnione przez płatnika składek i osoby wypożyczone w tzw. leasingu pracowniczym. Płatnik składek podpisywał także umowy podwykonawcze. W imieniu spółki wszystkie umowy podpisywał Prezes Zarządu P. M..

Wnioskodawczynie (ur. (...)) w 2015 r. ukończyła studia wyższe na kierunku geodezji i kartografii specjalista geo-informatyka. Wnioskodawczynie cały czas pracowała w zawodzie, najpierw od 12 listopada 2013 r. do 11 lutego 2014 r. w (...) D. L., jako geodeta, a następnie od 3 marca 2014 r. do 31 października 2017 r. w Przedsiębiorstwie (...), jako asystent geodety. Z tytułu pracy w tych firmach otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 2.100 brutto.

Wnioskodawczynie w dniu 9 października 2017 r. zawarła umowę o pracę na czas nieokreślony z (...) Sp. z o.o. w L.. Zgodnie z zapisami przedmiotowej umowy wnioskodawczynie została zatrudniona od 9 października 2017 r., na pełen etat, za wynagrodzeniem w kwocie 10.000 zł, na stanowisku specjalisty ds. inwestycji i realizacji przetargów. Wnioskodawczynie została zapoznana z zakresem jej obowiązków.

W końcu października 2017 r. firma (...) wygrała przetarg na montaż rurociągów oraz konstrukcji stalowych na odcinku 16 km. Zleceniodawcą płatnika składek była firma (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B.. Spółka (...) zawarła umowę z (...)(członkiem grupy (...) S.A.), której przedmiotem było wybudowanie na rzecz (...) rurociągów z pompowni(...) do oczyszczalni nad potokiem Ś.. Umowa między (...), a (...) przekraczała kwotę 1.700.000 zł. Kwota kontraktu głównego przekraczała 5 mln zł - na samo wykonanie. Kwota całego kontraktu z materiałami przekraczała 10 mln zł.

W trakcie realizacji inwestycji okazało się, że projekt odbiegał od stanu na budowie. Różniły się wysokości fundamentów, wysokości terenu ze stanem faktycznym uwzględnionym w planie pierwotnym. Fundamenty pod rurociągi były wykonywane wcześniej, przez innego podwykonawcę. Wskazane różnice były sprawdzane na bieżąco podczas układania poszczególnych części rurociągu. Pracownicy zasygnalizowali, że występują błędy w wysokościach fundamentów. Wówczas wnioskodawczyni przyjechała i dokonała pomiarów. Odstępstw od projektu głównego było dużo co skutkowało tym, że płatnik składek wystąpił o aneks do umowy. Z projektu wynikało, że rurociągi miały być na jednej wysokości tj. na wysokości 16 km. Okazało się jednak, że ta wysokość jest różna. Skutkowało to dużym nakładem pracy - w większości wykonanym przez wnioskodawczynię. Musiały być wyliczone kąty załamania wysokościowe i kierunkowe. Wnioskodawczyni sporządzała szkice polowe, mierzyła fundamenty - zmiany były naniesione w projekcie. Ponadto na mapach pierwotnego projektu nie były nanoszone np. nasypy podtrzymujące metalowe konstrukcje metalowe więc wnioskodawczyni musiała to uwzględnić w mapach. Co spowodowało, że wnioskodawczyni wnioskowała o inny kąt przebiegu rurociągu. Firma płatnika składek kładła też rurociągi pod taśmociągami przewożącymi urobek wówczas rury były umiejscowione wykopach. Przy tych pracach również uczestniczyła wnioskodawczyni. Były dni, że wnioskodawczyni całe dni spędzała na budowie. Czasami przez cały dzień była w miejscu prowadzenia robót, czasami w kontenerze nanosiła zmiany, sporządzała rysunki. Wskazane rysunki były okazywane przy wnioskowaniu o aneks umowy. Stwierdzone wyliczenia sporządzone przez wnioskodawczynię skutkowały szerszym zakresem robót niż wynikający z umowy. Dlatego stanowiły podstawę do aneksu. Z podwykonawcami do wykonania prac których konieczność stwierdziła wnioskodawczyni umowy podpisywała wnioskodawczyni. Początkowy okres pracy wnioskodawczyni został poświęcony na wizje lokalne w terenie. Firma płatnika składek chciała poznać teren, oszacować nakłady które ze strony spółki będą musiały być poniesione i na sprzęt i na pracowników. Prowadzone były również negocjacje cenowe z firmami od których później przez cały rok płatnik składek wynajmował sprzęt. Te negocjacje głównie prowadziła wnioskodawczyni, bo to ona odpowiadała za negocjacje z podwykonawcami. Była przez wnioskodawczynię robiona ogólna wizja lokalna terenu z inspektorem nadzoru technicznego ze strony kopalni. Chodziło o przejście całego odcinka 16 km i zobaczenie ewentualnych trudności na które można było napotkać. Wnioskodawczyni wolała mieć zrobione pomiary i wskazane miejsca gdzie muszą być wykonane dodatkowe prace ponad te z projektu pierwotnego. W styczniu 2018 r. wnioskodawczyni pracowała w ekstremalnych warunkach - był śnieg, roztopy, a trzeba było sporządzić dokumentację niezgodności.

W okresie od 9 stycznia 2018 r. do 19 stycznia 2018 r. wnioskodawczyni przebywała na zwolnieniu spowodowanym chorobą. Po czym wnioskodawczyni wróciła do pracy. Wskazane zwolnienie pozostawało bez związku z ciążą wnioskodawczyni.

O ciąży wnioskodawczyni dowiedziała się w połowie lutego 2018 r. Wnioskodawczyni przebywała na zwolnieniu od 14 lutego 2018 r. do 20 lutego 2018 r. Następnie ponownie powróciła do pracy. Od 1 marca 2018 r. wnioskodawczyni stale przebywała na zwolnieniu chorobowym w związku ze stanem ciąży.

W okresie od 4 września 2017 r. do 31 grudnia 2018 r. płatnik składek uzyskał przychód w kwocie 4.231.099,36 zł. Poniósł koszty w kwocie 3.497.215,52 zł.

W konsekwencji płatnik składek uzyskał dochód łączny za cztery miesiące w kwocie 733.883,84 zł., Średni miesięczny dochód płatnika składek po odliczeniu kosztów – w tym wynagrodzenia odwołującej się – wynosił 183.470,96zł.

Dowód:

- dokumenty z akta ubezpieczeniowych ZUS;
- dokumenty z akt osobowych wnioskodawczynie;
- kwestionariusz osobowy (k.17 -18);
- dyplom ukończenia studiów wyższych (k.21);
- świadectwa pracy (k.22-28);
- zaświadczenia ZUS ZLA (k.37-43);
- umowa o pracę z 9 października 2017 r. wraz z załącznikami (k.60-64);
- umowy zlecenia wraz załącznikami (k.73-120v);
- kopia korespondencji mailowej (k.121-152);
- zaświadczenie lekarskie z 14 lutego 2018 r. (k.165);
- umowy zawarte przez płatnika składek (k.204-277v);
- dokumentacja fotograficzna (k.278-289);
- zestawienia faktur sprzedażowych za rok obrotowy 2017-2018 (k.291-292);
- protokoły odbioru robót do faktur sprzedażowych (k.293-304);
- zeznanie podatkowe płatnika składek CIT-8 (k.306-309);
- przesłuchanie świadka M. T., e-protokół z dnia 6 lutego 2019 r. 01:02:04 i nast. (k.196-197);
- przesłuchanie zainteresowanego P. M., e-protokół z dnia 5 czerwca 2019 r. 00:04:58 i nast. (k.310-313);
- przesłuchanie wnioskodawczynie A. M., e-protokół z dnia 5 czerwca 2019 r. 00:58:11 i nast. (k.310-313).

Sąd zważył co następuje:

Odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią przepisu art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 8 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9 osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są między innymi pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów.

Za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a. Osoby będące pracownikami podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu (art. 11 ust. 1 wskazanej ustawy). Osoby podlegające obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu

(art. 12 ust. 1 ww. ustawy). Każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych w terminie 7 dni od daty powstania obowiązku ubezpieczenia (art. 36 ust. 1, 2 i 4 ww. ustawy systemowej).

Stosownie do art. 13 pkt 1 ustawy systemowej obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy

- od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Jak wynika natomiast z art. 18 ust. 1 cyt. ustawy, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe pracowników stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy z zastrzeżeniem ust. 2 (w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe pracowników nie uwzględnia się wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy wskutek choroby lub odosobnienia w związku z chorobą zakaźną).

Z kolei z art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wynika, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2 i ust. 3.

Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych

(Dz. U. z 2012 r., poz. 361 t.j.) w art.12 ust. 1 - za przychody ze stosunku służbowego, stosunku pracy, pracy nakładczej oraz spółdzielczego stosunku pracy uważa wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość pieniężną świadczeń w naturze bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń, a w szczególności: wynagrodzenia zasadnicze, wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, różnego rodzaju dodatki, nagrody, ekwiwalenty za niewykorzystany urlop i wszelkie inne kwoty niezależnie od tego, czy ich wysokość została z góry ustalona, a ponadto świadczenia pieniężne ponoszone za pracownika, jak również wartość innych nieodpłatnych świadczeń lub świadczeń częściowo odpłatnych.

Na gruncie cytowanych przepisów bezspornym pozostaje, że wynagrodzenie zasadnicze wnioskodawczyni będącej pracownikiem stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe. Bezspornym jest również, że w świetle utrwalonego orzecznictwa organ rentowy ma prawo kwestionować wysokość podstawy wymiaru składek, jeżeli uważa, że jest ona zawyżona w celu uzyskania przez stronę wyższych świadczeń.

W przedmiotowej sprawie organ rentowy nie kwestionował wykonywania przez wnioskodawczynię umowy o pracę , a więc nie kwestionował samego tytułu ubezpieczenia.

Kwestią sporną wymagającą rozstrzygnięcia Sądu była wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek ustalona przez strony w ww. umowie.

Organ rentowy twierdził, że podstawą wymiaru składek w przypadku wnioskodawczyni powinno być wynagrodzenie w wysokości 3.000 zł brutto.

Odwołująca była odmiennego zdania i twierdziła, że ustalone w umowie wynagrodzenie na poziomie 10.000 zł brutto miesięcznie nie było wygórowane i było adekwatne do wykonywanych przez nią obowiązków.

Analizując materiał dowodowy zgromadzony w niniejszym postępowaniu Sąd uznał, że na uwzględnienie zasługuje stanowisko odwołującej.

Na wstępie wyjaśnić należy, iż ocena wysokości wynagrodzenia umówionego przez strony stosunku pracy jest możliwa na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych. Umowa

o pracę bowiem wywołuje skutki nie tylko bezpośrednie, dotyczące wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, ale także pośrednie, w tym w kwestii wysokości składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Są to skutki bardzo doniosłe, zarówno z punktu widzenia interesu ubezpieczonego, jak i interesu publicznego, należy zatem uznać, że ocena postanowień umownych powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych. W prawie tym bowiem istnieje znacznie mocniejsza niż w prawie pracy bariera działania w ramach prawa, oparta na ochronie interesu publicznego i zasadzie solidarności ubezpieczonych. W związku z powyższym, nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika, które w prawie pracy mieściłoby się w ramach art. 353¹ k.c., w prawie ubezpieczeń społecznych można przypisać - w okolicznościach każdego wypadku - zamiar nadużycia świadczeń przysługujących z tego ubezpieczenia. Jak przyjmuje się szeroko

w orzecznictwie, alimentacyjny charakter tych świadczeń oraz zasada solidaryzmu wymagają, żeby płaca stanowiąca podstawę wymiaru składki nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i żeby rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a w konsekwencji, żeby składka nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej (por. uchwałę SN z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, OSNP 2005/21/338).

Przechodząc do meritum rozważań wskazania wymagało, że w sprawie organ rentowy nieprawidłowo ustalił stan faktyczny w zakresie zarówno terminu zajścia wnioskodawczyni w ciążę jak i zakresu jej rzeczywistych obowiązków.

Jeżeli chodzi o szczegółowy zakres obowiązków to wskazać należy, że zarówno wnioskodawczyni jak i zainteresowany P. M. będąc słuchani w charakterze stron podali, że oboje posiadają wykształcenie kierunkowe tak aby móc prowadzić spółkę zajmującą się robotami budowlanymi w branży górniczej, odkrywkowej oraz energetycznej. Należy zwrócić uwagę, że wnioskodawczyni posiada wykształcenie wyższe - jest geodetą. Posiada również doświadczenie w tym zakresie. W kontekście ustalonego stanu faktycznego nie ma w ocenie Sądu znaczenia, że wnioskodawczyni w poprzednim zakładzie pracy

była zatrudniona jedynie na stanowisku asystenta geodety. Tak jak wynika z zeznań słuchanych w sprawie osób wnioskodawczyni szczególnie na przełomie miesiąca

grudnia 2017r. i stycznia 2018 r. a potem nadal w styczniu 2018 r. wykonywała obowiązki w terenie jako geodeta. O potrzebie wykonywania prac geodezyjno- pomiarowych na terenie kopalni (...) świadczy fakt, że błędnie wskazano w projekcie pierwotnym kąt przebiegu rurociągu i rysunek toru przebiegu rurociągu z uwzględnieniem całej infrastruktury technicznej i ułożenia terenu. Nie uwzględniono bowiem w planach pierwotnych przedstawionych w przetargu np. nasypów podtrzymujących metalowe konstrukcje znajdujące się w przebiegu ww. rurociągu. Wnioskodawczyni mając uprawnienia geodety na placu budowy wykonywała zatem szereg obowiązków szczegółowo wymienionych w stanie faktycznym sprawy.

Na podstawie zeznań stron oraz świadka Sąd przyjął że wnioskodawczyni musiała dokonać inspekcji całego 16-kilometrowego odcinka rurociągu, a następnie nanieść poprawki w projekcie pierwotnym.

W zaskarżonej decyzji organ wskazał, że wnioskodawczyni od 9 stycznia 2018 r. wiedziała, że jest w ciąży. W ocenie Sądu z akt ubezpieczeniowych wynika okoliczność,

że w okresie od 9 stycznia do 19 stycznia 2018 r. wnioskodawczyni przebywała

na zwolnieniu związanym z chorobą, po czym wróciła do pracy. Wnioskodawczyni o ciąży dowiedziała się dopiero w połowie lutego 2018 r. i jej pierwszym zwolnieniem związanym

z ciążą było zwolnienie od 14 lutego 2018 r. do 20 lutego 2018 r.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na fakt, że wiedza wnioskodawczyni o ciąży w sytuacji, gdy ubezpieczona faktycznie pracowała do połowy lutego 2018r. na placu budowy rurociągu – jako jedyny geodeta - nie może stanowić okoliczności skutkujących wydaniem zaskarżonej decyzji.

W konsekwencji biorąc pod uwagę zakres prac wnioskodawczyni wykonanych od daty podpisania z płatnikiem składek umowy o pracę do dnia 14 lutego 2018r. tj. do daty pierwszego zwolnienie lekarskiego udzielonego w związku ze

stanem ciąży oraz uwzględnijąc istotny charakter wykonanych przez wnioskodawczynię prac- opisanych w niniejszym uzasadnieniu , które były niezbędne dla realizacji umowy o wartość 1.700.000 zł - Sąd uznał, że nie była wygórowana wysokość wynagrodzenia wnioskodawczyni ustalona przez strony w umowie o pracę .

Dlatego też Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił decyzję organu w sposób określony w sentencji wyroku.

W pkt II wyroku Sąd na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804) zasądził od organu rentowego koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł.